

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu 43 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez poczt. wynosi 150 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAZ KRESOWA**REDAKCJA:** Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 43

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.

Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł. i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Fatalne następstwa wotum nieufności. Przesilenie całego gab. w chwili decydującej

Warszawa 13.5 (Kor. wł.)

Wynikiem wczorajszego wotum komisji zagranicznej jest przesilenie całego gabinetu. Przewodniczący komisji dr. Stan. Grabski zakończył dziś wieczorem przyd. ministrów Witosowi wotum nieufności wyrażone ks. Sapieży. Pan Witos przyjął deklarację do wiadomości. Wotum komisji wywarło w rządzie wrażenie fatalne. Zwraca się on przeciwko ministrowi wyposażonemu w specjalne pełnomocnictwa do zawarcia umów handlowej naftowej i rekompensacyjnej z Francją i działającemu właśnie w najważniejszym interesie państwa, jakim jest sprawa górnośląska. Wotum w takiej chwili wyrażone paraliżuje nie tylko działalność ministra ale całego rządu. Bezpośrednim tego wynikiem jest astąpienie gabinetu jeszcze przed zawarciem sprawy górnośląskiej w ciągu przyszłego tygodnia. Od ks. Sapieży nadeszła dziś depesza że wraca w poniedziałek do Warszawy. Powrót ks. Sapieży zbliża się przypadkowo z wotum komisji, przyspieszy jednak wybach formalny przesilenia. Przywódcy P. S. L. porozumeli się w ciągu dnia z innymi klubami co do sposobu rozwikłania przesilenia. Chodzi o to aby właściwie przesilenie trwało jak najkrócej a wszystkie przygotowania do zmiany gabinetu wezas okńczono tak aby mianowanie nowego rządu nastąpić mogło bezpośrednio po astąpieniu obecnego gabinetu.

O ile mi wiadomo P. S. L. nie ma zamiaru wyzwać jakiegokolwiek innej kandydatury na stanowisko prezydenta ministrów jak tylko obecnego premiera p. Witos. Stronnictwo przyjmie udział w kombinacjach pod warunkiem jeżeli lista nowego gabinetu da się atwożyć szybko, sprawnie i w sensie centrowo-lewicowym. Największą trudność stanowi wyszukanie następcy z Nar. Zjed. Lud. na miejsce p. Skalskiego, który adziała w gabinecie więcej nie przyjmie.

Rezolucja w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa 12.5. (Pat.)

Komisja zagraniczna na posiedzeniu uchwaliła następującą rezolucję w sprawie górnośląskiej którą jutro przedłoży Sejmowi do zatwierdzenia:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Naturalnym prawem ludności górnośląskiej która na całym obszarze plebiscytowym, wedle niemieckich spisów statystycznych zachowała mimo niewoli w większości język polski i świadomość polskiego pochodzenia jest zjednoczenie tej z Polską że jej prawo naturalne ażeby mocarstwa sprzymierzone w pierwotnym tekście traktatu wersalskiego, łączonym bez zastrzeżeń G. Śląsk z Polską, gdy jednak inne względy nakazały mocarstwom zmienić te postanowienia i postanowić na rzeczonym terytorjum plebiscyt, naród polski poddał się lojalnie tej decyzji ażeby ze wyrażona w tym plebiscytcie wola większości gmin rozstrzygnie nieodwołalnie o ich przynależności państwowej.

Wynik plebiscytu określił wyraźnie na linję demarkacyjną terytorjum na którym większość gmin oświadczyła się za Polską i wznowił na niej prawo naturalne polskiej ludności do złączenia się z Polską prawem formalnem płynącym z wyraźnych postanowień traktatu Wersalskiego. Wiadomość że ziemi tej zagraża ponowne oddanie pod jarzmo praskie, odezwał lud górnośląski jako krzywdę, chwycił za broń, aby zaświadczyć przed cywilizowaną ludzkością, że woli śmierć niż niewolę, tak jako to czynił naród polski nieprzerwanie przez 160 lat Sejm stwierdzając powyższe i przyjmując do wiadomości że deklaracja prezydenta ministrów wzywa rząd aby całą swą energję skierować ku zabezpieczeniu ustalonego traktatem Wersalskim prawa gmin górnośląskich które opowiedziały się za Polską.”

Układ między powstańcami a Komisją Miedzysojuszną.

Warszawa 13.5. (Kor. wł.)

Wedle informacji Waszego korespondenta między władzami powstańcami a Komisją Miedzysojuszną zawarto jedynie układ astny.

Ułgi w amerykańskiej ustawie przeciwmigracyjnej.

Warszawa, 13.5. (E.E.)

Z Waszyngtona nadeszła depesza wyliczająca wyjątki, przewidziane w ustawie przeciwmigracyjnej. Wyjątki te dotyczą krewnych obojga płci, wojskowych Stanów Zjednoczonych oraz dzieci obywateli amerykańskich do lat 18-tu.

Podanie o dymisję.

Warszawa, 13.5. (E.E.)

Wybitny uczony polski, poseł Le-on Petrażycki złożył podanie o dymisję ze stanowiska profesora uniwersyteckiego.

Zastój w handlu towarami i spad cen.

Warszawa, 13.5. (E.E.)

„Przełł, Wicez.” podaje wiadomość o zapętnym zastoj w dziedzinie handlu towarami. Z braku nabywców sprzedawcy ofiarowują towary po cenach niższych nawet na weksle. Spadły ceny skór, obuwia, materiałów wełnianych i płóciennych.

Zjazd nauczycieli w Warszawie.

Waszyngton, 13.5. (E.E.)

W czasie Zielonych Świąt obradować będzie w Warszawie walny zjazd związków nauczycieli szkół powszechnych.

Rozbrojenie Niemiec a sprawa górnośląska.

Warszawa, 13.5. (E. E.)

Ambasador niemiecki zwrócił się do Lloyd George'a, z żądaniem gwarancji co do przyszłych losów Górnego Śląska oświadczył jednocześnie, że Niemcy zgadzają się na warunki rozbrojenia lecz chciałby otrzymać gwarancje co do przyszłej ewentualnej akcji polskiej na G. Śląsku. Lloyd George oświadczył iż uważa za pożądane żeby Niemcy zgodzili się na warunki rozbrojenia bez żadnych zastrzeżeń.

Przygotowanie do ofensywy przeciwbolszewickiej.

Paryż, 13.5. (E.E.)

Z Helsingforsu donoszą iż oddziały Siemionowa oraz resztki byłej armij Kozacka koncentrują się w Syberii wschodniej, przygotowując nową ofensywę przeciw bolszewikom. Istnieje podobno nadzieja iż w sprawie tej armia przeciwbolszewicka otrzyma pomoc Japonii.

Kronika polityczna.

Kiedy się Sejm rozwiąże.

Warszawa, 13.5. (Kor. wł.)

(K) Wobec uregulowania przewidywanego sprawy śląskiej, teraz znova w większej mierze jest uważane za zaprzętą sprawę sejmową. W dniu wczorajszym w klubach parlamentarnych rzecz tę szeroko omawiano.

Tendencja utrzymania dłuższego istnienia obecnego sejmu wyraźnie się nie ujawniła, natomiast jest bardzo prawdopodobne, że szereg okoliczności związanych ze sprawą przepisów przejściowych przy ogłoszeniu konstytucji ordynacji wyborczej oraz inne sprawy przewloką prawdopodobnie termin przewidziany na rozwiązanie sejmu. Dyskusje na temat ewentualnego astąpienia rządu, które wczoraj toczyły się w kuluarach sejmowych w tonie mówiącym o małym prawdopodobieństwie dokonania tego aktu w przyszłości najbliższej.

Więści w sprawie Wilna.

Warszawa, 13.5. (kor. wł.)

(K) Otrzymane w ostatnich czasach przez Ministerjum Spraw Zagranicznych informacje w sprawie Wileńszczyzny, każą się spodziewać znacznie lepszego rezultatu po konferencjach obecnie przeprowadzanych w Brukseli niżeli początkowo sądzono. Wprawdzie forma przyszłego układu stosunków polsko-litewskich jeszcze ogromnie mgliła się przedstawia, w każdym razie już zaczyna się ujawniać możliwość na zasadzie której Wilno stać się może początkiem zgody pomiędzy Kownem a Warszawą. Sytuacja nasza w tej mierze na terenie międzynarodowym znacznie się polepszyła.

Papież a Polska.

Warszawa 13.5. (Kor. wł.)

(K) Wobec braku konkordatu pomiędzy Polską a Rzymem i wobec niebywającego niedołęstwa przedstawicieli Polski przy Watykanie dzieje się cały szereg rzeczy, które w innych państwach byłyby zupełnie nie do pomyślenia. Powstaje bez porozumienia z rządem nowe biskupstwo w Łodzi obciążające naturalnie ciężarem budżetowym skarb państwa. Kardynał Bertram i biskup Matalewicz uprawiają samowolną politykę w stosunku do Polski. Metropolita Szeptycki dostaje szereg pełnomocnictw do działań w sprawach związanych ściśle z naszymi zagadnieniami politycznymi bez wiedzy Polski. Jednym słowem, że cała dotychczasowa działalność papieża świadczy o braku wzajemnego poinformowania i koordynacji.

Rząd wobec pomysłów górnośląskich.

(Nadzieje Niemiec. Plan angielski. Jego braki i niebezpieczeństwa. Przeciwdziałanie rządu naszego. P. Dąbski. Klub P. S. L. i przesilenie.)

Przyjęcie przez parlament niemiecki ultimatum Sprzymierzeńców, zarówno jak mowa wygłoszona przez nowego kanclerza Rzeszy p. Wirtha, są zewnętrznym przejawem dobiecia torgu, którego obiektem jest Śląsk Górny. Pan Wirth w sposób niedwuznaczny deklaruje co do zgody na warunki odszkodowania, amotywowal słowami:

„Nie potrzebuję chyba żadnych dowodów na zasadniczość faktu, że my godząc się na tę doniosłą decyzję, zwracamy swe oczy na Śląsk Górny. O kraju tym decydować może tylko zwycięski plebiscyt...”

A nie — dodajmy — postanowienia traktatu wersalskiego, wedle których poprowadzenie granicy polsko-niemieckiej na tej przestrzeni ma się odbyć wedle wyników głosowania gminami.

Anglia skłaniając Niemcy do przyjęcia ultimatum, nie omieszczała poezymie obietnic kaszących. Treść ich znana jest z relacji prasowych.

Wedle planu angielskiego powiaty pszezyński i rybneki mają być przyznane Polsce, obszar na zachód od linii Korfanteo wrócić do Niemiec, a z okręgu przemysłowego i reszty powiatów objętych linią Korfanteo, ma być utworzone terytorium pod zarządem Koalicji. Państwo to istniałoby do czasu, terminem nieokreślonego dla zabezpieczenia produkcji przemysłowej.

Trudno w tej chwili ustalić, czy jest to pomysł angielski czy niemiecki. W każdym razie jest najgorszym ze wszystkich prób rozwiązania problemu, gdyż 1) sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu, który wyraźnie postanawia, że wyrok Rady Najwyższej ma kraj rozdzielić między Polskę a Niemcy, 2) tworzy trwałe zarzewie waśni polsko-niemieckiej, jądro nieustających intryg i podjazdów dyplomatycznych. Pan Lloyd George, który nieustannie lamentuje nad koniecznością powrotu do stosunków normalnych w ten sposób sam-powołuje do życia przedmiot dalszego sporu i kręćcowych ewentualności.

Wedle ostatnich informacji jakie nadeszły z Berlina i Paryża, Rada ambasadorów będzie rozpatrywała

sprawę górnośląską ponownie w czasie między 22 a 25 maja. Pozostają przeto dwa tygodnie do dalszej walki dyplomatycznej, która z naszej strony ma na celu wykazanie naszym Sprzymierzeńcom konieczność uszanowania traktatu wersalskiego, który jest przecież podstawą nowego systemu europejskiego, a następnie wykazanie absurdalności pomysłu, jakim jest czasowe państweczko górnośląskie pod rządami Koalicji.

Jakie są widoki akcji?

Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych spoczywa podczas nieobecności ministra Sapiehy w rękach podsekretarza stanu Jana Dąbskiego. Zrazu po wyjeździe p. Sapiehy do Paryża, kierownictwo objął prezes ministrów p. Witos. Gdy wybuchło powstanie górnośląskie, nawet pracy politycznej, jaki stał się wynikiem dla ministerstwa sprawił że p. Witos kierownictwo przejął na p. Dąbskiego, mimo jego opora. Stało się to na zasadzie achwały Rady ministrów.

Pan Dąbski wniósł do roboty niepołamany impet, który go wyróżnia od surrogata dyplomatycznego, jakim Polska w tej chwili rozporządza. Rozam stanu wykształcony w dwudziestoletnim działaniu państwowym, mimo braku zawodowych gestów dyplomatycznych, oddaje p. Dąbskiemu dobre asagi, zarówno jak pracowitość, która potrafiła nader sprawnie archonimie aparat ministerstwa. Przy alicy Miodowej panuje obecnie rach nieastanny i zabiegliwość.

Klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego rozpoczął wczoraj obrady nad sytuacją. Celem rozpraw jest zbadanie warunków dalszego istnienia obecnego gabinetu. P. Witos wielokrotnie podawał do wiadomości zamiar astąpienia z gabinetu po załatwieniu sprawy górnośląskiej. Postanowienie powzięt z uwagi na to, że spełnił już przyjęte na siebie w lipcu z. r. zadanie polegające na zakończeniu wojny i zawarciu pokoju. Tylko początek obowiązków państwowych sprawia, że p. Witos po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w dnia 30 kwietnia

b. r. wstrzymał się z zamierzonym dymisją, rozamiejąc, że przesilenie w chwili decydowania sprawy górnośląskiej byłoby wysoce dla sprawy szkodliwe.

Nie mniej przeto klub P. S. L. rozpatruje obecnie sytuację, aby poznać i ustalić warunki, wśród jakich mógłby nadal wziąć udział decydujący w rządzie przez swych przedstawicieli. W dyskusji dotychczasowej zabrakł głos minister Rataj, przypominający gotowość rządu do astąpienia i tkamające warunki wśród jakich rząd obecny i przyszły musi pracować. Dyskusja w klubie P. S. L. połącznig się prawdopodobnie dni kilka, achwały zapasé mającej być ważną przesłanką atworzenia rządu mającego sprawować władzę aż do nowych wyborów sejmowych.

Bazylewski.

W sprawie budowy nowych gmachów państwowych w Białymstoku.

W odpowiedzi na interpelację posła J. Zmitrowicza z dn. 16 XII 920 Minister Robót Publicznych, Naratowicz, zakomunikował co następuje:

Białystok przed wojną był miastem zaledwie powiatowym i dlatego nie posiada odpowiednich lokali do rozmieszczenia urzędów państwowych, jakie w siedzibie Województwa i Sądu Okręgowego musiały powstać.

Po atworzenia Województwa Białostockiego, Sąd Okręgowy i biuro Komendy placu przeniesiono, po porozamianiu się tych władz, z pałacu Branickich do budynku, gdzie mieściła się rosyjska szkoła handlowa. W dnia 23 lutego 1920 r. nastąpiło protokółarne porozamianie między Seminarjum Nauczycielskim i Urzędem Wojewódzkim co do podziału i rozgraniczenia terenu i gmachów. Następnie w d. 26 października 1920 r. uzupełniono porozamianie przy współdziale Wojewody Stefana Popielawskiego, Delegata Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Konrada Chmielewskiego, przedstawicieli Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych inżynierów T. Głotza i St. Piotrowskiego, oraz dyrektora Seminarjum Tadeusza Tarkowskiego. Obecnie więc rozlokowanie urzędów wojewódzkich i Seminarjum należy uważać za dokonane. Co do przyszłych zamierzeń Seminarjum, to takowe posiada odpowiedni teren do rozbudowy.

Najpilniejszą sprawą okazuje się obecnie budowa gmachu dla Staro-

stwa i Kasy Skarbowej. Na podstawie zgłoszeń wszystkich interesowanych Ministerstw, oraz w myśl wniosków Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku Ministerstwo Robót Publicznych zamierza w bieżącym sezonie przeprowadzić następujące roboty: dla urzędów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Robót Publicznych — rozpocząć budowę nowego gmachu Starostwa kosztem trzech milionów marek oraz zremontować pałac Branickich na całkowite pomieszczenie Województwa wraz z Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych kosztem siedmiu milionów marek; dla władz skarbowych naddawać gmach Kasy Skarbowej i rozpocząć budowę oficyn kosztem dwanaście milionów marek oraz zremontować budynek monopolu kosztem dwóch milionów marek, dla szkolnictwa — kontynuować rozpoczętą przed wojną budowę gmachu gimnazjum kosztem trzech milionów — trzysta tysięcy marek, oraz dokończyć remont zabudowań Seminarjum Nauczycielskiego — kosztem trzech milionów dwustu tysięcy marek; dla władz sądowych — dodatkowo zremontować przekazany Ministerstwu Sprawiedliwości i obecnie zajmowany gmach Sądu Okręgowego kosztem sześćset tysięcy marek, oraz zremontować stare więzienie kosztem ośmiuset tysięcy marek.

Powyższe zamierzenia Rządu, przewidujące dość znaczne wydatki, napotykały w ostatniej chwili sprzeciw ze strony Ministra Skarba, Steczkowskiego. W rezultacie — większość pozycji aległa poważnej redukcji, a niektóre, mianowicie: nowe bawole dla władz skarbowych oraz kontynuowanie robót w gmachu gimnazjum — zostały całkiem skreślone.

Pocztą samolotami.

Ministerstwo Pocht i Telegrafów zawarło dnia 7 lipca 1920 r. z franko-ramańskim towarzystwem żeglugi powietrznej w Paryżu amowę co do przewoza poczty za pomocą samolotów między Warszawą—Pragą—Strasburgiem i Paryżem, jako też i w odwrotnym kierunku.

Do przewoza przyjmuje się narażie urzędowe i prywatne przesyłki listowe, tak zwykłe jak i polecane, a więc: listy, kartki, draki, gazety, papiery handlowe i próbki towarowe.

Jack London

13

Opowiadania z Klondike.

Zbliżyła się nagle i położyła ma rękę na ramieniu.

— „Nie chcesz mnie John?... Głos jej był słodki i pieszczący, a dłoń, jak samo zakłęcie.” A gdybym wyznała, że popełniłam błąd? Że byłam bardzo niefortunna i jestem. — I... rzeczywiście popełniłam błąd”.

Strach poczęt ogarniać Messnera. Czuł, że słabnie pod lekką jej dłoń. Nie panował już nad położeniem skoro alatywał wspomniany jego spokój. Patrzyła mu w zdanie miękkiemi oczyma, które, jak słońce, wznawały się tople wszystkie lody. Poczęt się nagle na skroja przepaści, zupełnie bezsilny wobec czara, pchającego w bezdech.

— „Wróć do ciebie, John, wróć dziś jeszcze, zora...”

Jak w strasznym śnie wil się i dygotał pod jej dotknięciem. Słowa ostatnie szamiali słodko w jego sercu, jak daleka piosenka Loreley. Zdało się, że ktoś gra cichatko taż przy nim, a drżące natki wybijają takt po samych bębenkach jego aszu.

Nagle zerwał się, odepchnął ramiona owijające ma się wokoło szyi i skoczył ka drzewom. Zatrząsł nim paniczny strach.

— „Gotów jestem popełnić szaleństwo!” krzyknął.

Bryzgnęła drwiącym śmiechem i zakrzętała się koło stoła.

— „Uprowadzam cię przecież, żebyś się zbyt nie barzył. Nikt cię nie pragnie, nie ładz się. Poprosta zażartowałam. Jestem teraz szczęśliwsza niż dawniej.”

Ale Messner nie był łatwowierny. Pamiętał niezwykłą łatwość, z jaką zmieniła ton. Teraz zmieniła go znova. To właśnie było wyzyskaniem omyłki. Nie, nie jest szczęśliwą z tamtym mężczyzną. Odkryła ma swój błąd. Ale ogień miłości własnej zedasił w nim wszystko inne. Mogła wrócić do niego! Było to jedyną rzeczą, której nie chciał.

Mimowolnie dotknął zasówki drzwi.

— „Nie warto czekać — zaśmiała się. Nie akąszę!”

— „Weale nie czekam, bronil się po dziecinie, równocześnie wkładając rękawiczki. Idę przynieść trochę wody.

Zabrał pastę wiadra i garnki i otworzył drzwi. Obejrzał się na nią raz jeszcze.

— „Proszę nie zapomnieć powiedzieć Mr. Haythornowi, kim jestem.”

Messner przełamał skorupę lodową, zamarniętą w przeciągu godziny na przerebła i napelnil wiadra. Ale nie odraża wrócił do chaty. Postawiwszy naczynie na drodze, poczęt ehodzić szybko tam i z powrotem, żeby nie zmarznąć, bo mróz kasał ciało, jak ogień. Broda zbierała ma od zamarzonego oddechu, kiedy narcszele rozmarmarzyły się ślagnięte jego brwi, a na twarzy odmalowało się mroeno powzięte postanowienie.

Widocznie narysował ma się plan działania, bo stężale od mroza wargi pętkły, jakgdyby w a-śmiecha. Wiadra połącznig się jaż młodym lo dem, kiedy podniósł je, niosąc ka chacie.

Wszedłszy, zastał tamtego męczyznę opartego o plece rachem niepewnym i jak gdyby skrępowanym. Messner postawił wiadra na ziemi.

— „Bardzo rad jestem poznać PanaGrahama Vomble—przemówił konwencjonalnym tonem jak przystało na pierwszą znajomość. Ale nie wyciągnął ręki. Vomble nie łatwo dawał się zbić z tropa, czając do tamtego niekawiść, jako do kogoś, kogo, krzywdził.

— „Włce oto jest owa kość niezgody. Hm, owszem, owszem, mówił Messner dziwnym tonem. Proszę wierzyć naprawdę rad jestem spotkać Pana. Bardzo ciekaw byłam, co Teresa znalazła w Fana, na czym właściwie, że tak powiem, polegała atrakcja. Owszem, owszem...”

I obejrzał tamtego od stóp do głów, wzrokiem, jakim się ocenia konia.

— „Wiem, co musi Pan czuć do mnie”, zaczął Vomble.

— „O, nie oto chodzi, przerwał Messner z przesadną podatolością w głosie i zachowaniu, „proszę nigdy nie myśleć o tem. — Zato bardzo chciałbym wiedzieć, jak się Pana podobala moja Tess? Ponad wszelkie oczekiwania, co? Dobrze się trzyma? Życie jest tylko szczęśliwym snem bez końca nieprawda?...”

— „Nie rób błazna!” przerwała Teresa. (C. d. n.)

Dział, po raz drugi doskonałe dwie jednoaktówki.

„Zielony konkurent” i „Paragraf 343”
Dział, po raz drugi doskonałe dwie jednoaktówki.
Z udziałem pp. Zamorskiej, Wojtaszko, Nawrockiego, Winiarskiej, Bilimskiej i Kosteńskiego

Lipowa 18.

Teatr „Rozmaitości”
Teatr ul. Lipowa 18.

Na każdej przesyłce ma być podany adres nadawcy.

Oplata składa się:

a) z opłaty pocztowej według taryfy zagranicznej, którą dłużej się zawsze za pomocą znaczków pocztowych;

b) z opłaty dodatkowej za przewóz lotniczy.

Oplatę dodatkową pobiera się narazie gotówką, przy nadaniu w walucie markowej według kursu podanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Przesyłki poczty lotniczej mogą być nadawane w każdym urzędzie pocztowym podobnie jak listy polecone.

Oplata dodatkowa za przewóz lotniczy przesyłek listowych we frankach francuskich:

na przestrzeni:

Warszawa—Paryż do 20 gr. mk. 1.75

do 100 „ 3.—

powyżej 100 gr. za

każde 100 gr. lub części tychże 0.75

Warszawa—Strasburg:

do 20 gr. „ mk. 1.00

„ 100 „ „ 1.50

powyżej 100 gr. za każde

100 gr. lub części tychże „ 0.50

Warszawa—Praga:

do 20 gr. „ mk. 0.50

„ 100 „ „ 0.75

powyżej 100 gr. za każde

100 gr. lub części tychże „ 0.25

Najwyższa waga listu, draka lub papieru handlowego nie może przekraczać 2 klg., zaś próbki towarowej 350 gr.

Kurs franka na maj wynosi 60 mk.

Przesyłki nieopłacone lub niezapłacone opłacone, dalej przesyłki na których nie jest uwidoczniła pobrana należność dodatkowa, nie będą dopuszczone do przewozu pocztą lotniczą.

Waga wszystkich posyłek nie może przenosić 100 klg.

Odloty z Warszawy mają się odbywać dwa razy tygodniowo, we wtorki i soboty, każdym razem o godzinie 8 rano.

Przelot z Warszawy do Pragi

wywnosi przeciętnie 3 godziny

do Strasburga 6 godzin

do Paryża 9 godzin.

Do przewozu przyjmują się nie tylko przesyłki do Pragi, Strasburga i Paryża lecz także do innych miejscowości w Czechosłowacji, Alzacji, Lotaryngii i Francji.

Obserwator.

nie tak znaczną sumą rozporządzać, wobec czego ośmielam się złożyć takową do Twojej Naczelnika dyspozycji.

Wielka Zabawa w Parku Miejskim na Polskiej Czerwony Krzyż. Dowiadujemy się, że zabawa która odbędzie się w niedzielę 15 b.m. zapowiada się nader interesująco. Przez loterję fantowej, koncertu i t. p. będzie jeszcze kinematograf który pokaże bardzo ciekawy obraz. Kilka wybitnych naszych kabarelistów przyrzekło swój współudział. Słyszymy, że cały Białystok wybierze się do Parku na zabawę.

Film kinematograficzny z obchodu ku uczczeniu ofiar mordy bolszewickiego w czasie najbliższym będzie demonstrowany w Białymstoku. Redakcja „Dzienn. Biał.” zwraca się niniejszym z prośbą o wypożyczenie na dni kilka fotografii z okresu inwazji bolszewickiej potrzebnych dla tegoż filmu.

Przy ul. Kozłowej № 5 w domu J. Gadowski bez sądu, bezprawnie, zajął mieszkanie swojego lokatora Kuszczewskiej, wstawiając tam rzeczy swoje. Poszkodowana zwróciła się do I okręgu p. p., do Magistratu, do Komendy p. p. bezskutecznie. Nie rozstrząsamy sprawy in merito, notujemy jednak fakt ten oburzający samowoli chęć zwrócić uwagę władz odnośnych. Tolerowanie tej samowoli może doprowadzić do całkowitego aharzmenia i zgnębienia lokatorów przez właścicieli domów.

Niszczenie amunicji. Dziś od godz. 10 do 11 rano na placach za cmentarzem odbywać się będzie niszczenie zepsutej amunicji.

Możliwe są głośniejsze eksplozje wobec czego należy na wszelki wypadek pootwierać okna naosiecz.

Za obrazę w sądzie. (k) W czasie rozpraw sądowych „adwokat” Z. zwrócił się do świadka strony przeciwnej z zapytaniem: „Powiedz pan, ile pana zapłacili za zeznanie? Był to prawdopodobnie manewr, mający na celu postawienie w złym świetle zeznań świadka—zwykłego robotnika. Sądził pan „adwokat”, że robotnik nie zarcaga na tę straszną obelgę, zawiódł się jednak, bo obrażony świadek pościągając sprytnego „adwokata” do odpowiedzialności sądowej i wczoraj ten ostatni skazany został za obrazę świadka w sądzie na zapłacenie 1000 mk. kary.

Z teatru. Drużyna p. Beroński-go wystawiła w czwartek w teatrze „Palace” parę pierwszy sztukę Zapołskiej p. t. „Carewicz”, grywaną z wielkim powodzeniem na wszystkich wielkich scenach polskich. Sztukę odegrano naogół dobrze. Wystawa bogata. P. Berońska w roli Soni, p. Mazanek w roli nieszczęśliwego Ca-

rwicza i p. Beroński w roli poe- ciwego kamerdynera carskiego zdo- bywali dobrze zasłużone oklaski. Niestety, teatr był zapełniony zaled- wie w połowie.

Trzeci dzień Zielonych Świątek a szkoły. Inspektorat Szkolny komunikuje, iż stosownie do okólni- ka Ministerstwa Wyznań Relig. i Osw. Pabl. z dn. 24 września 1920 r. № 1360, wolnemi od nauki szkolnej są tylko 1 i 2 dzień Zielonych Świą- tek. We wtorek d. 17 b. m. lekcje we wszystkich szkołach powszech- nych winny odbywać się normalnie.

Rada Woj. Kółek Roln. Wobec licznych zapytań osób zaintereso- wanych, podaje się do wiadomości, że biuro Rady Wojewódzkiej Kółek Rolniczych w Białymstoku mieści się przy ul. Lipowej № 29, telefon zaś jej № 266, adres telegraficzny „Radkół”.

Ofiary.

Na powstańców górnośląskich.

Jan Radziński—100 mk., E. Kło- potowski—200 mk., L. Pierzeński —100 mk., E. Sikorski—100 mk., P. Czajkowski—100 mk., dr. Wałęski— 1000 mk., pracownicy dyktanta Biał- ystok I—2410 mk., prac. Gł. Urz. Ziemi—2200 mk., personel nauczycielski gimn. żeńskiego—6400 mk., nauczyciele szkoły powsz. № 2— 1300 mk.

Samy powyższe zostały przez nas przekazane Komitetowi pomocy ślą- zakom w Białymstoku.

Na Skarb Narodowy.
Państw. Urząd Skarbowy—1545 mk.

Dział urzędowy.

Województwo Białostockie na- kazało rejestrację wszystkich przed- sięwzięć przemysłowych znajduja- cych się w powiecie Białostockim.

Starostwo wzywa przeto wszyst- kich właścicieli przedsiębiorstw prze- myślowych tak czynnych jak nie- czynnych, znajdujących się w Biał- ymstoku, by się jawni dnia 17 maja br. o godz. 10 rano w Starostwie Białostockim (biuro № 5) po odbiór kwestionariuszy.

Kwestionariusze winny być wy- pełnione i przesłane Starostwu w terminie 3 dniowym od dnia dorę- czenia. Winni niewykonania powyż- szego w terminie określonym—lub podania wiadomości niezgodnych z prawdą będą pociągnięci do odpo- wiedzialności zgodnie z §§ 138 i 139 Kod. Kar.

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych.
Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10—1 i 4—8
Lipowa 17 2033

DOKTOR 2318

H. Kaplańska

przyjechała i wznawia
przyjęcia chorych
od godz. 4—6
ul. Sienkiewicza 34.

DOKTOR

O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psy- chiatrycznej w Warszawie
Choroby Umysłowe i nerwo- we Podlesna № 5
od 1 do 3 i od 6—8

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7

DOKTOR

B. Ostromecki

Choroby chirurg- giczne.

Rynek Kościuszki № 11
m. 3 (1 piętro).
Przyjmuje od g. 5 do 7.
2376

Chrońcie swoje nogi

od potu i nemitej wosł
przez używanie znakomi- tego środka SUDOFORM
laboratorium Uniwersal
Zwracać uwagę na kon- cówkę FORM; inne nazwy są naśladowane. 2378

Ogłoszenie.

Dyrekcja gimnazjum Im. św. Kazimierza w Goniądzu niniejszym podaje do powszech- nej wiadomości, że egzaminy wstępne do pierw- szych sześciu klas tegoż gimnazjum odbędą się w czasie między 1 a 7 czerwca i września roku bieżącego.

Podania z załączeniem metryki urodzenia oraz posiadanych świadectw należy wczesniej kierować do dyrekcji gimnazjum.

Początek Goniądz, pow. Białostockiego.

DYREKCJA.

2356

3—1

Z Komitetu Pomocy Ślązakom.

Onegdaj na ostatnim posiedze- niu Komitetu Pomocy Ślązakom uchwalono kooptować w skład jego członków następujące osoby pp. Ko- mornikę, ks. dziekana Chodyko, dyr. Tołkoczko, mec. Olszyński, Ra- niel, prezes Związku „Praca” Sa- wicki i Prociakiewicz.

Uchwalono również wydać odez- wę do mieszkańców Województwa Białostockiego z wezwaniem do skła- dania jaknajwydatniejszych ofiar na rzecz powstańców górnośląskich. Komitet ma zamiar zbierać fundu- na ten cel za pośrednictwem sprze- dazy nalepek oklennych, których cena wyniosł będzie: niebieskie 50 mk., zielone 25 mk. i czerwone 10 mk. Przypaszeć należy że tą dro- gą uda się Komitetowi zebrać znaczne fundusze, gdyż ofiary Biał- ystok, który dotychczas dawał już niejednokrotnie dowody zrozumi- enia obywatelskiego, niezwłocznie pośpieszą po nabycie nalepek, tak że każde okno, każda szyba wysta-

wowa będzie adekwatną nalepką. Nalepki znajdują się w sprzedaży we wszystkich sklepach. „Sokół” zw. zawod. „Praca”, N.P.R. zw. Kolejarzy, we wszystkich szkołach powszechnych, w biurach „Straży Kresowej”, bankach, na poczcie i w naszej redakcji.

Zarówno odezwy jak i nalepki będą wysłane na prowincję, do wszystkich powiatów Województwa Białostockiego.

Pożatem Komitet ma zamiar zorganizować w przyszłym tygodniu w sali teatru „Palace” artystyczny wieczór, na który złożą się: śpiew, muzyka i deklamacja. W wieczorze przyjmą udział wybitni artyści, zna- ni już a nas w Białymstoku ze swe- go talentu.

Całkowity dochód z tego wieczo- ra Komitet natychmiast prześle na Górny Śląsk, celem ażeby niedoli najbardziej potrzebujących rodzin powstańców.

Kronika.

Do byłych żołnierzy 20 Dy- wizji piechoty. Przeczytaj uważnie jeśli czytać nie umiesz idź do księ- dza, nauczyciela, lub do swego ko- legi, do którego masz zaufanie, a ten może Ci przeczytać. — Państwo Polskie chce nagrodzić w pierwszym rzędzie żołnierzy, którzy krwią swo- ją okapili i przyczynili się do odzy- skania niepodległości naszej Ojczy- zny, postanowili więc ustawa z dn. 17 12 20 roku dać możność otrzy- mania ziemi na własność z zapasu utworzonego z mocy ustawy z dnia 17 12 20 r. o przejęciu ziemi na własność państwową w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej. Dla żołnierzy 20 dywizji przezna- czone zostały ziemie państwowe po- wiata Prażńskiego. Państwo adzie- li Ci pomocy w ziarnie, inwentarza żywym i martwym i daje Ci drzewo na zabudowanie, prócz tego Dwo 20 dywizji piechoty pomoże Ci we wszystkim. — Możesz otrzy- mać od 40 do 60 morgów ziemi darmo, jeśliś wstąpił do Wojska Pol- skiego jako ochotnik i byłeś na froncie przynajmniej 6 miesięcy lub byłeś odznaczony, możesz też o- trzymać ziemię za bardzo małą o- platą, opłacać od 5-go roku po o- trzymaniu ziemi przez 25 lat po 15 do 20 ta (50-cia) klg. zboża z morgi rocznie, albo też gotówką. Jeśli chcesz otrzymać ziemię wypel- nij zaraz kartę rejestracyjną i prze- ślij ją do Oddziału, w którym osta-

tnio służyłeś. — Dywizja utworzyła kolumny robocze i wysłała do ma- jątków celem dokonania prac wło- sennych. W jesieni te majątki będą podzielone pomiędzy tej kolumny. Zastąpieni żołnierze zdemobilizowa- ni mogą zgłaszać się przez swoje Oddziały do Referenta Osadnictwa 20 dywizji piechoty, będą wezwani do kolumn roboczych, otrzymają pełne utrzymanie żołnierskie, żołd itp. Narówni z żołnierzami czynny- mi w czasie pobytu w kolumnach roboczych — Będziesz mógł darmo pojechać koleją i obejrzeć czy Ci się podoba otrzymana ziemia.

Podpisał Oslakowski Gen. Ppor. i Dowódca Dywizji.

Wzór karty rejestracyjnej można otrzymać w Magistracie.

Osobiste. W dniu wczorajszym powrócił z Wilna red. „Dziennika Białostockiego”.

Książeczka do nabożeństwa, zgabiona w ab. niedzielę jest do odebrania w administracji naszego pisma.

Do Naczelnika Państwa. Ka- pitan E. Kozłowski, dowódca baonu etapowego przesłał na ręce Naczelnika Państwa nas. pismo:

„Oficerowie i żołnierze VII War- szawskiego Baonu Etapowego sta- cjonowanego w Białymstoku, zło- żyli na moje ręce mk. 35,250 otrzymane za pełnienie służby asy- stencyjnej podczas strajka kolej- owego.

Lieząc się ze stanem materialnym żołnierzy nie chcę sam samodzieli-

„Zielony konkurent” i „Paragraf 343”
Z udziałem pp. Zamorskiej, Wojtaszka, Nawrockiego, Winiarskiej Bilińskiej i Kostanowskiego
oraz część koncertowa — z udziałem p.p. Wojtaszka, Winiarskiej, Bogdanowicz i Grabskiego.

Teatr „Rozmaitości”
Teatr polowy № 6.
Dyr. Wojtaszek.

Dziś wielki jednoserjowy monumentalny obraz

Kino
„APOLLO“

Ludzie niepewni jutra

Dramat w 6 aktach ilustrujący prześladowanie żydów w Rosji. W rolach głównych

Rita Clermont i Alfred Abel

Z powodu szel. kosztów obrazu ceny 3 i 2 miejsc wyjątk. podwyższone. 3 miejsce—75 m., 2 le—90 m. Na 1 miejsce i łoża ceny jak zwykle.

Fenomen sztuki kinematograficznej w 2-ch
serjach wytwórni „Universal Manufak-
turing Co“ NEW-YORK.

„MODERN“

Dziś
1-sza serja

TARZAN WŚRÓD MAŁP

egzotyczny dramat w 7-miu aktach, osnuty na tle słynnego dzieła Sidney'a W roli Tarzana: **EDDY LINKOLN** (ulubie-
niec amerykanek) posiadający: piękność Apollina, siłę Herkulesa, i zwinność małpy

Oprócz pierwszorzędných sił artystycznych Ameryki
biorą udział małpy, lwy, tygrysy, pantery, krokodyle,
słoń Tantor etc.

Wspaniała gra, przepiękne krajobrazy i niebywale
napięcie

Ostatni seans o g. 9.15 w.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone

W najbliższych dniach: **BŁĘKITNA KREW** z Howard'em Hickman w roli głównej

Ogłoszenie.

Przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie
otwarte będą w czasie najbliższym dwumie-
sieczne bezpłatne kursy dla kandydatów, chcą-
cych wstąpić do służby przy Urzędach podat-
ków i opłat skarbowych na obszarze b. zaboru
rosyjskiego.

Po zakończeniu wykładów winni uczes-
tniecy, reflektujący na przyjęcie do urzędu skar-
bowego, poddać się egzaminowi.

Na kursy dopuszczeni być mogą na pod-
stawie własnoręcznie napisanych prośb z wy-
szególnieniem „carriellam v. tae“ tylko oby-
watele Polscy w wieku lat co najmniej 18, a
nie więcej jak 30, o nieposzlakowanej prze-
szłości, mogący wykazać się świadectwami
szkoły średniej, lub zakładu naukowego rów-
norzędnego. Wybór kandydatów zastrzega so-
bie Ministerstwo Skarbu wedle swego uznania.

Demobilizowani lub do demobilizacji
przeznaczeni oficerowie będą szczególnie
uwzględnieni.

Do prośb dołączyć należy metrykę chrzta,
zaświadczenie moralności, świadectwa szkol-
nego, ewentualnie zaświadczenie służbowe itp.

Ministerstwo Skarbu jest skłonne na po-
szczególnie prośby i na wniosek Izby Skarbo-
wej udzielić kandydatom zamiejscowym, nie-
zamężnym, a nie pobierającym żadnego wy-
nagrodzenia z funduszu państwowych, zasił-
ka na koszty utrzymania w Warszawie i ry-
czaltowej kwocie, nie przekraczającej marek
10000 na osobę, względnie pobierając za-
opatrzenie (ręce inwalidzkie i t. p.) do tej wy-
sokości azylu. Kandydatiacy zobowiązują
się przed podjęciem tego zasiłku, który wy-
płaci się po zgłoszeniu się a kierownika kar-
sów, rewersem pisemnym do pilnego do-
szczenia na wykłady, poddania się egzaminowi,
wstąpienia do służby w urzędach skarbo-
wych po zakończeniu kursu i pełnienia służby
przez lat co najmniej pięć; w razie niedotrzy-
mania któregośkolwiek z tych warunków ad-
dzielony zasiłek musi być natychmiast zwrócony
do Kasy państwowej.

Ukończenie kursu i złożenie egzaminu
same przez się nie dają kandydatom żadnych
praw lub rozszczeń do służby skarbowej pań-
stwowej. Ministerstwo skarbu raczej zastrzega
sobie zupełną swobodę w decyzji na podania
o przyjęcie do służby skarbowej.

Przyjmując kandydatów do służby w za-
sadzie będzie im się przyznawać aposażenie
IX kategorii.

Kandydaci powinni podania swoje, do-
kumentowane należycie stosownie do powyż-
szego, złożyć w Białostockiej Izbie skarbowej
osobiście lub pocztą najpóźniej do dnia 20-go
maja 1921

Dyrektor Izby Skarbowej
w Białymstoku
Góra w. r.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku
wydział Rejestru Handlowego,
obwieszcza, że w dn. 14 kwietnia
1921 r. do działu A, zostały wcią-
gnięte następujące firmy:

Pod № 636. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep spożywczy—F. Bryskier”.
Przedmiot — sprzedaż produktów
spożywczych. — Siedziba — Biały-
stok, al. Warszawska, № 43. Istnieje
od 30 lat. Właścicielka Feiga Brys-
kier, zamieszkała w Białymstoku,
przy al. Warszawskiej pod № 43.

Pod № 637. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep galanterijny i materia-
łów piśmiennych S. Berend”. Przed-
miot — sprzedaż materiałów piś-
miennych i towarów galanterijnych.
Siedziba — Białystok, Rynek-Kościuszki,
№ 20. Istnieje od 10 lat. — Wła-
ścicielka Sima Berend, zamieszkała
w Białymstoku, al. Kapiecka, № 21.

Pod № 638. Firma przedsiębior-
stwa: „Sprzedaż sódowej wody i le-
moniady A. Ajzensztadt”. Przedmiot
sprzedaż sódowej wody i lemoniady.
Siedziba — Białystok, al. Lipowa,
№ 42. Istnieje od 1917 r. Wła-
ścicielka Anna Ajzensztadt, zamiesz-
kała w Białymstoku przy al. Lipo-
wej, 42.

Pod № 639. Firma przedsiębior-
stwa: „Sprzedaż chleba—S. Rabinow-
icz”. Przedmiot — sprzedaż chleba.
Siedziba — Białystok, al. Giełdowa,
№ 10. Istnieje od dn. 1 stycznia
1920 r. Właścicielka Sara Rabinow-
icz zamieszkała w Białymstoku przy
al. Kapieckiej, № 25.

Pod № 640. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep papieru i materiałów
piśmiennych „kaltara” L. Finkel-
sztejn”. Przedmiot sprzedaż powyż-
szych materiałów. Siedziba — Biały-
stok, al. Lipowa, № 14, wejście z
Kapieckiej — Istnieje od roku 1919.
Właściciel Lipa Finkelsztejn, za-

mieszkały w Białymstoku, al. Gro-
chowa, № 15.

Pod № 641. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep ręcznych robót, rysow-
nia i hafeiarnia A. Bachhole”. Przed-
miot — wyrób i sprzedaż robót
hafeiarskich. Siedziba — Białystok, al.
Fabryczna, № 41. Istnieje od 3 lat.
Właścicielka Alicja Bachhole, za-
mieszkała w Białymstoku przy al.
Fabrycznej, № 41.

Pod № 642. Firma przedsiębior-
stwa: „Zelazo — D. Cwass”. Przed-
miot — sprzedaż żelaza. Siedziba —
Białystok, al. Lipowa, № 5. Istnieje
od 1 stycznia 1919 r. Właściciel De-
wid Cwass, zamieszkały w Białym-
stoku, al. Szkolna, № 3.

Pod № 643. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep galanterijny G. Cwass”.
Przedmiot — sprzedaż towarów ga-
lanterijnych. Siedziba w Białymstoku
na Rynek-Kościuszki, № 58. Istnieje
od 4 lat. Właścicielka Gitla Cwass,
zamieszkała w Białymstoku przy al.
Szkolnej, № 3.

Pod № 644. Firma przedsiębior-
stwa: „Sprzedaż produktów spożyw-
czych Hersz Dines”. Przedmiot —
sprzedaż powyższych produktów.
Siedziba — Białystok, al. Młynowa,
№ 10. Istnieje od dn. 1 stycznia 1920
r. Właściciel Hersz Dines, zamiesz-
kały w Białymstoku, przy al. Mły-
nowej, № 10.

Pod № 645. Firma przedsiębior-
stwa: „Domowe obiady T. Daszuta”.
Przedmiot wydawanie obiadów. Sie-
dziba — Białystok, al. Pałacowa,
№ 13. Istnieje od roku 1920. Wła-
ścicielka Teofila Daszuta, zamiesz-
kała w Białymstoku, al. Pałacowa
№ 13.

Pod № 646. Firma przedsiębior-
stwa: „Sprzedaż skór Z. Tarman”.
Przedmiot sprzedaż skór wyrobio-
nych. Siedziba — Białystok, al.
Giełdowa, № 3. Istnieje od 1-go lis-
topada 1919 r. Właściciel Zelik Tar-
man, zamieszkały w Białymstoku,
przy al. Warszawskiej, № 33.
(c. d. n.)

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport polski
na imię Chaima Szwar-
borga zam. w O. trawiu zie-
mi Łomżyńskiej. 2366

Zgubiono paszport na imię
Mendla Melam da zam.
przy ul. Supraśkiej № 2
2369

Zgubiono portfel z kartą
powołania wyd. w So-
kółce na imię Calko Arest
rocz. 1899 r. zam. w Sokół-
ce przy ul. Szkolnej № 31.
2365

Zgubiono legitymację mi-
licjanta oraz paszport
na imię Justyna Sosidko.
zam. w emigracyjnym Urze-
dzie. 2356

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Zelmana Kulaski rocz. 1901
r. zam. w Ciechanowie pow.
Bielskiego. 2361

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Mendla Bomby rocz. 1892
zam. w m. Siemiatycze pow.
Bielskiego 2353

Zgubiono paszport na imię
Owsiej Introligator zam.
przy ul. Rabińskiej № 11
2368

Potrzebni chłopcy do ter-
minu krawieckiego ul.
Sienkiewicza № 1 2367

Zgubiono paszport rosyj-
ski i kartę powołania
wyd. w Białymstoku na imię
Ele Paktora rocz. 1899 zam.
przy ul. Mickiewicza № 25
2372

Skradziono pieniądze: wraz
z paszportem na imię
Michała Aleksiejczuka zam.
we wsi Grobówce gm. Doj-
liły pow. białostockiego 2370

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Jana Zabielskiego rocz 1897
r. zam. we wsi Bryki gm.
Narajki pow. bielski. 2385

Skradziono portfel z pie-
niędzmi, pozwolenie na
broń № 191, kartę łowiecką
№ 76, paszport na konia
i paszport polski na imię
Bronisława Kamińskiego zam.
w folwarku Juchnowiec pow.
białostockiego. 2377

Zgubiono paszport nie-
miecki wyd. na imię
Goide Bekker zam. przy ul.
Sienkiewicza № 28. 2387

Zgubiono paszport polski
na imię Touby Wygod-
kiej zam. przy ul. Elektrycz-
nej № 10. 2368

Zgubiono paszport polski
za № 3377 na imię Cha-
ima Zabłudowskiego zam.
przy ul. Lipowej № 1. 2374

Fabryka przetworów chemicznych

JANA URBANKA

w Warszawie, Nowiniarska № 12, Telef. 144-01

POLECA

swą, znaną, wypróbowaną, pastę do obuwia

„BRISTOL“

Żądać wszędzie!

1973

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Riatufajewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopięci-
we, (606—914).

od 10—12 i od 3—5 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.) 857